GAZETA KRAKOWSKA

Nro 55.

Z KRAKOWA DNIA 9 LIPCA 1815 Roku W NIEDZIELĘ.

Z Warszawy d. 1 Lipca.

List Pasterski z powodu ogłoszenia Królestwa Polskiego i złożenia przysięgi wierności Nayiaśnieyszemu Alexandrowi Cesarzowi Rossyi i Królowi Polskiemu.

Tomasz Ostaszewski Biskup Nominat, i Administrator Jeneralny Dyecezyi Płockiey, Kawaler Orderu S. Stanisława.

Całemu Duchowieństwu Swieckiemu i Zakonnemu, tudzież wszystkim Wiernym Dyecezyi Płockiey, pozdrowienie w Chrystusie.

Jeśli z iedney strony w tym wieku, naymilsi bracia, Pasterze maiący sobie powierzoną trzodę Chrystusa, z uczuciem naygłębszego smutku widzą się wśrod czasow przepowiedzianych od Pawła Apostoła, w których niezbożność usiłuiąc wziąć górę, wystawia iako iedyny cel człowieka doczesną szczęśliwość, a do osiągnienia iey bez wpływu Nieba wszelkie swe natęża starania, z drugiey strony czuwaiąca nad wybranemi swemi Opatrzność zmusza przez nadzwyczayne zdarzenia naymniey baczne umysły do uznania iey wpływu, i przekonywa, że Pana iest ziemia, i to, co ią napełnia świat cały, i mieszkaiący na nim.

Zapuśćmy wstecz pamięć naszę na upłynione lata; ileż w nich zamiarow, i przewidywania ludzkiey rostropności zawiedzionemi zostały! zwroćmy tylko uwagę na ostatnią walkę, która rozstrzygnęła los świata. Widzieliśmy sławnego woiownika iako błyskawicę przenoszącego się na Wschod z Zachodu; wszystko zdawało się ulegać potędze; ten iey tamę położył, który rozkazuie wzburzonemu Oceanowi, a on nieśmie przestąpić kresu swego. W ten czas to pokonani znaleźli nowe siły w swem poniżeniu, a zwycięzca w tryumfach zgubę, bo nad zwyciężonemi panował Monarcha, który całą swą ufność położył w Panu. On zniszczywszy tych, co w iego wtargnęli ziemię, wyznał wraz z ludem swoim: "Nie nam Panie, nie nam, ale imieniowi twemu day chwałę. Słowa te zdobiąc piersi rycerzy iego, są nauką dla narodow, i wiecznym pobożności Monarchy pomnikiem. Bóg też potężna swą prawicą wśrod świetnych zwycięztw prowadził go na oswobodzenie uciśnionych

ludow, i powierzył mu nadanie Europie pokoiu.

Kiedy te dziwne Opatrzności Boskiey zaczęły spełniać się wyroki, wtenczas my, zawiedzeni w nadzieiach, widzieliśmy zbliżaiącą się burzę; wystawiliśmy sobie zwycięzcę uzbroionego zemstą, i wszelkie klęski woyny wiszące nad nami. W rzeczy samey mogliżeśmy spodziewać się innego losu nad ten, który zwykł spotykać podbite narody?

Ale i w tem szczęśliwie zostaliśmy omylonemi. To, o czem nas dawniey tylko uprzedzała sława, oglądaliśmy własnem doświądczeniem stwierdzone, iż serce Cesarza Alexandra iest cnot wszystkich siedliskiem. Powiedzielibyśmy zbyt mało, gdybyśmy rzekli, że przebaczenie i łaskawość towarzyszyły mu na naszey ziemi; nie chciał on, abyśmy w nim widzieli zwycięzcę, ale żebyśmy uznali dobroczyńcę i opiekuna. Stołecne dyecezyi naszey miasto pierwszym było świadkiem dobroci, i wspaniałości iego; ztąd to roznoszone odgłosy wielkomyślności iego zaspokoiły strwożone umysły całego kraiu, a zasępione postrachem wypogodziły czoła, tak właśnie iak słońca promienie, gdziekolwiek dosięgna, wszędzie rozpędzaią chmury, wszędzie wesołą ziemia przybiera postać.

Darować urazy, ulżyć w ciężarach, i poddać łagodnemu berłu dosyćby było dla innego Monarchy; ale nie dosyć dla serca Alexandra wrócić ziemi naszey dawne imie i dostoyność, ugruntować wiecznie dla nas bezpieczeństwo i spokoyność przez pogodzenie z narodem dzielnym, okrytym sławą, wspólnego ięzyka i rodu z nami, przez zmianę przeszłych z nim niechęci na nierozerwaney braterskiey miłości węzeł; taki był wielki zamiar iego.

Wielbiła go Europa, iako wybawiciela swego, błogosławiły iey ludy iako dawcę pokoiu, co na szczycie swey chwały nie spuścił nas z oczu, a do tylu chlubnych nazwisk chciał ieszcze przydać wskrzesiciela Polski; przełamał wszelkie trudności, i dobroczynnego swego dokonał dzieła. W tym samym czasie trudnił się zapewnieniem szczęśliwości nie tylko naszey, ale przyszłych naszych pokoleń, kreśląc zasady Konstytucyi zgodney z postępem światła wieku ninieyszego, stosowney do narodowości naszey, aby nam dał trwały upominek rownie mądrości, iak dobroci swoiey.

I cóż nam więcey do spełnienia życzeń zostaie? Pragnęliśmy imienia Polaka? tośmy odzyskali; dostoyności Królestwa? tę mamy; spokoyności zewnętrzney? tę nam potęga Monarchy naszego zapewnią; porządku i sprawiedliwości wewnątrz? te nam zakreślone od niego Konstytucyi przepisy zaręczaią. Jeśli kraiu naszego są ścieśnione obręby, byt dobry i pomyślność narodow nie zależą od obszerności granic. *Multiplicasti gentem, sed non magnificasti lætitiam.* (Isaj. C. 9. v. 3.

Już rząd namiestniczy Cesarza i Króla naszego tę nam radosną zwiastował wiadomość; iuż oyczyste znamiona nowey kraiu naszego godności zdobią gmachy stolicy; iuż pierwsza w niey świątynia zabrzmiała głosami wdzięczności i przywiązania, a usta i serca mieszkańcow iey wieczną mu slubowały wierność.

Wy teraz, naymilsi bracia, dopełnić macie tey świętey i lubey powinności dla

ukochanego Monarchy. Przygotuycie się do niey wyznaniem szczerem, "że wszelki dar dobry od Boga pochodzi, że w tem iest palec iego.„ *Digitus Dei est hic.* (Exod. C. 8 v. 19.)

On to w serce Monarchy naszego wlał tyle doskonałości, tyle wysokich cnot i przymiotow, aby był iego na ziemi obrazem; on pochodzące od iednego oyca dzieci długo zwaśnione w iedno skoiarzył. Nigdy milszego Mu nie oddamy hołdu dziękczynienia, iak wypłacaiąc się wiernością i miłością wskrzesicielowi, dobroczyńcy, prawodawcy i Monarsze naszemu, iak szczerą życzliwością łącząc się z starszemi naszemi bracią, a nadewszystko pamiętaiąc, iż kiedyśmy nayblizsi byli zginienia, pozyskaliśmy zbawienie. *Misericordia Domini, quia non sumus consumpti.* (Jer. Thr.)

Na podziekowanie zatem Bogu za tak wielkie dobrodzieystwo zalecamy, aby we wszystkich kościołach, tak świeckich iak zakonnych całey Dyecezyi, nabożeństwo uroczyste odbyte było za zniesieniem się z władzami administracyynemi mieyscowemi względem wyboru dnia. Przed zaczęciem nabożeństwa, list ninieyszy Pasterski ma bydź ludowi wiernemu z ambony ogłoszony, wśrod mszy kazanie, w którem przełoży się wielkość miłosierdzia Boskiego nad nami, i wdzięczność wspaniałemu i ukochanemu naszemu Monarsze od nas należąca. Zakończy się hymnem *Te Deum*, i modlitwą za Nayiaśnieyszego Cesarza i Króla *Domine Salvum fac Imperatorem et Regem nostrum* Alexandrum. Odtąd zaś przez cały przeciąg teraźnieyszey woyny, we wszystkie Niedziele i uroczyste święta, śpiewane będą zwyczayne Supplikacye na uproszenie od Pana Zastępow pomyślności zamiarow Nayiaśnieyszego Pana, i przywrocenia trwałego Europie pokoiu. Prócz tego, list ten Pasterski dla wiadomości powszechney na drzwiach wszystkich kościołow ma bydź przybitym.

Dan d. 25 Czerwca 1815 r.

Tomasz Ostaszewski,
(L.S.) Biskup Nominat, i Administrator Dyecezyi Płockiey.

Gwardya Królewsko-Polska odwzaiemniaiąc się Gwardyi Cesarsko-Rossyyskiey, wyprawiła dla niey d. 29 Czerwca świetną ucztę. Officerowie biesiadowali w szkole iezdney koszar gwardyi Polskiey, ozdobioney gustownie trofeami i rożnemi napisami, a podofficerowie i żołnierze w ogrodzie mieysca zwanego Ustroniem; siedzieli zaś u stołow obficie zastawionych Rossyanin przedzielony Polakiem. Na co tylko uprzeymość i szczerość zdobyć się może, wszystko to częstuiący dla częstowanych okazali, a obie strony dowiodły ścisłości węzła łączącego iuż teraz dwa bratnie narody. Słodkie uczucia tego braterstwa wydały się także w toastach spełnionych z zapałem przez obie strony, a które rozpoczęły się od spełnienia kielicha za zdrowie i pomyślność Sprawcy tego pożądanego dwoch narodow związku, Nayiaśnieyszey familii Jego, i Naczelnego Wodza Woyska Polskiego J. Cesarzowiczowskiey Mci W. Xcia Konstantego.

Z Poznania d. 24 Czerwca.

Gazeta tuteysza umieściła następuiące Obwieszczenie:

W chwili zbliżaiącego się wybuchnienia woyny z Francyą, widziemy się powodowanemi do publiczney podać wiadomości, iż wedle postanowienia Nay-

wyższego Królewskiego rozkazu gabinetowe o z dnia 17 Marca 1813, oraz Edyktu z dnia 15 Stycznia 1814, tak wdawanie się i utrzymywanie iakiego z nieprzyiacielem związku, bądź na pismie lub ustnie, iako też wszelkie okazywanie mu przychylney chęci, karę śmierci za sobą pociąga.

W Poznaniu d. 21 Czerwca 1815.

Królewsko - Pruski Naczelny Prezes Wielkiego Xięstwa Poznańskiego,

Zerboni di Sposetti.

Królewsko-Pruski Jenerał Lieutnant,

v. Thümen.

Z Londynu d. 22 Czerwca.

Cały Londyn pełen iest radości. Wczoray o godzinie 11tey w wieczor przybył tu czterokonny powoz z trzech kolorowemi Francuzkiemi chorągwiami i 2 orłami, które po obu stronach z okien powozu wywieszone były. Jak tylko przy iasnym wieczorze postrzeżono tak przyozdobiony powoz, domyślono się, iż nadeszło niecierpliwie oczekiwane doniesienie o zwycięztwie od Xcia Wellingtona. Jakoż przywiozł go Major Percy, który poiechał zaraz do mieszkania Lorda Castlereagh, lecz w drodze dowiedział się, iż iest na wieczerzy u P. Boehm z Xciem Rejentem, Lordami Liwe pool i Chatham. Błyskawicą rozeszła się zaraz wiadomość o przybyciu gońca z doniesieniem o zwycięztwie. Mnostwo ludzi zebrało się przed mieszkaniem Lorda Castlereagh i przy radosnych okrzykach spiewano: "Boże zachoway Króla.„ Chorągwie i orły wywieszone zostały przed domem P. Boehm; lud powitał ie radosnemi okrzykami; każdy chciał się dotknąć znakow zwycięztwa i zaledwo potrafiono nacisk ludu wstrzymać. Radośc ta trwała do pozney nocy.

Wkrotce potem nadesłane zostało do Lorda Prezydenta następuiące pismo:

W ulicy Downik d. 22 Czerwca o godzinie 1 po północy.

Milordzie! Z wielką radością donoszę JWPanu, iż w tey chwili przybył Major Percy z listem od Xcia Wellingtona pod d. 19 Czerwca z Waterloo pisanym, zawieraiącym wiadomość o nader stanowiącem i chwalebnem zwycięztwie, które Zprzymierzyńcy w d. 18 b. m. nad woyskiem Francuzkiem odnieśli. Wypadkiem tego zwycięztwa iest pobicie woyska Francuzkiego, które przeszło 200 dział, niezmierną moc ammunicyi i część taborow Bonapartego utraciło. Strata woyska Angielskiego w tey bitwie iest niestety bardzo wielka. Mam honor bydź, &c.

Bathurst.

Dziś o godzinie 10 przed południem nastąpiły w Parku i Towrze wystrzały z dział, potem nadzwyczayna gazeta Dworska oznaymiła następuiący

List Xcia Wellingtona do Ministra woyny Hr. Bathurst. pod d. 19 Czerwca z Waterloo pisany:

Milordzie! Bonaparte zgromadził między 10 i 14 b. m. 1wszy, 2gi, 3ci, 4ty i 6ty korpus woyska Francuzkiego i gwardyą Cesarską i prawie wszystką jazdę nad Sambrą i między tą rzeką i Mozą; ruszył d. 15 i rowno z świtem uderzył na straże Pruskie w Thuin i Lobes nad Sambrą. Ja dopiero w wieczor dnia tego dowiedziałem się o tem, i wydałem zaraz rozkazy woysku bycia w gotowości do drogi, i udania się w lewą, iak tylko odebrałem wiadomość, że poruszenia nieprzyiaciela zmierzaią do Charleroi. Nieprzyiaciel spędził dnia tego straże Pruskie z nad Sam-

bry. Jenerał Zieten, który dowodził stoiącym w Charleroi korpusem, cofnął się do Fleurus. Marszałek Blücher połączył woysko Pruskie pod Sombref, osadziwszy woyskiem swoiem będące przed iego stanowiskiem wsie St. Amand i Ligny. Nieprzyiaciel postępował drogą od Charleroi ku Bruxelli, i w wieczor d. 15 uderzył na brygadę 2giey Niderlandskiey dywizyi pod Xciem Weymarskim w Frasne stoiącą i odparł ią aż do folwarku Quatre-bras. Xże Oranii zmocnił natychmiast tę brygadę inną brygadą od teyże dywizyi pod Jen. Perponcher, i d. 16 rano zaiął znowu część położenia, które było opuszczone, tak iż był panem dróg, prowadzących z Nivelles i Bruxelli do stanowiska Marszałka Blüchera. Między tym przeciągiem czasu kazałem całemu woysku udać się do Quatre-bras; 5ta Angielska dywizya pod Jen. por. Picton przybyła o w pół do trzeciey z południa, a zaraz za nią korpus pod Xciem Brunswickim i kontyngens Nassauski. W tymże czasie uderzył nieprzyiaciel na Xcia Blüchera całą siłą, wyiąwszy 1 i 2gi korpus jazdy pod Jen. Kellermanem, któremi natarł na nasze straże pod Quatre-bras. Woysko Pruskie z zwykłą swoią walecznością i odwagą utrzymało swoie stanowisko przeciw znacznie przewyższaiącey sile, ponieważ 4ty jego korpus pod Jen. Bülow nie był ieszcze nadciągnął, a ia acz usilnie pragnąłem, nie mogłem go wesprzyć, gdyż sam byłem napadniony, i woyska dla znacznego oddalenia, zwłaszcza jazda ieszcze nie były nadciągnęły. My utrzymaliśmy także nasze stanowisko i wszystkie usiłowania nieprzyiaciela odparliśmy. Nieprzyiaciel uderzał kilkokrotnie na nas znacznym korpusem piechoty i jazdy, wspartym liczną i mocną artyleryą; jazda iego nacierała kilkokrotnie na naszą piechotę, która iednak mężnie wszystkie attaki odparła. W tych walkach okryli się sławą Królewicz następca tronu Niderlandow (Xże Oranii), Xże Brunświcki, Jen. por. Picton, JJ. majorowie Kempt i Pack, którzy od początku nieprzyiacielskiego attaku znaydowali się ustawicznie w boiu, iako też Jen. por. Baron Alten, Jen. maj. Halket, Jen. por. Cooke, i JJ. majorowie Maitland i Byng, w miarę iak który nadciągnął. Woyska 5tey dywizyi i korpusu Brunświckiego walczyły długo i potężnie, i naywaleczniey się sprawiły. Wspomnieć tu szczególniey muszę pułki 28my, 42gi, 70ty i 92gi artyleryi, iako też bataliion Hanowerski. Strata nasza była wielka i żałuię szczególniey Xcia Brunświckiego, który walcząc po bohatyrsku na czele woysk swoich, poległ.

Lubo Marszałek Blücher utrzymał swoie stanowisko pod Sombref, będąc atoli bardzo osłabiony przez potężną walkę, w którey się znaydował, zwłaszcza, iż 4ty korpus nie był ieszcze nadciągnął, postanowił wszelako cofnąć się i woysko swoie pod Wawres połączyć. Uskutecznił to w nocy po skończoney bitwie. Poruszenie to Marszałka Blüchera, wyciągało z moiey strony podobnegoż poruszenia dla zbliżenia się do siebie, cofnąłem się zatem z Quatre-bras do Genappe, a nazaiutrz d. 17 o godzinie 10 z rana do Waterloo. Nieprzyiaciel nie czynił żadnego poruszenia do ścigania Marszałka Blüchera, owszem patrol, który wysłałem z rana do Sombref, znalazł wszystko spokoynem, i straże nieprzyiacielskie cofnęły się przed nim. Nieprzyiaciel nie przeszkadzał także naszemu

wstecznemu poruszeniu, chociaż działo się wednie; wysłał tylko mocny korpus jazdy za jazdą Angielską pod Lordem Uxbridge, co podało temu Lordowi sposobność do uderzenia na nią z Królewską gwardyą, gdy wdzierała się do wsi Genappe; Lord ten był kontent z sprawienia się pułku gwardyi. Z moiego stanowiska pod Waterloo mieliśmy lewem skrzydłem przez Onain związek z Xciem Blücherem w Wawres, i Xże ten przyrzekł mi, iż w przypadku attaku wesprze mnie wedle potrzeby iednym lub więcey korpusami. Nieprzyiaciel zebrał się d. 17 w nocy i dziś rano na obszernych wzgorzach przed nami, wyiąwszy 3ci korpus, który posłał przeciw Xciu Blücherowi. O godzinie 10 z rana uderzył z zaciekłością na naszą posadę w Hougonmont, która osadzona była oddziałem gwardyi Królewskiey pod Jen. Byng. Waleczne te woyska utrzymały przez cały dzień przeciw kilkokrotnem nacieraniom licznych nieprzyiacielskich korpusow tę posadę. Attakowi temu na prawey stronie naszego środka towarzyszył przeciw całey naszey linii potężny z dział ogień, którego zamiarem było wspierać powtarzane natarcia już osobno, już razem jazdy i piechoty. Podczas iednego z tych natarciow udało się nieprzyiacielowi opanować folwark la Haye-Sainte, ponieważ stoiący tam bataliion Niemieckiey legii wypotrzebował wszystkie swoie ładunki i nieprzyiaciel posiadł iedyny z tym bataliionem związek. Kilkokrotnie uderzał nieprzyiaciel jazdą na naszą piechotę; lecz te uderzenia zawsze szczęśliwie na naszą wypadły stronę, i podały naszey jazdzie sposobność uderzenia nawzaiem na niego. W iednym z tych uderzeń okryła się sławą brygada Angielskiey jazdy pod Lordem Sommerset, składaiąca się z Królewskiey gwardyi konney, i bryg.da Jen. majora Ponsonby, która zabrała wiele jeńcow i iednego zdobyła orła. Te attaki ponawiane iednak były aż do godziny 7 w wieczor. Dla przeparcia lewey części środka pod la Haye-Sainte zrobił nieprzyiaciel jazdą i piechotą rozpaczaiące natężenie poparte ogniem z dział, które po potężney walcę odwrocone zostało. Postrzegłszy, że woyska nieprzyiacielskie w wielkim nieładzie z tego attaku powracały, że korpus Jen. Bülow postąpił ku Belle-Aliance, którego strzelanie posłyszałem, i że Xże Blücher przyłączył się z innym korpusem do lewego skrzydła naszey linii przy Onain, postanowiłem zatem z moiey strony uderzyć na nieprzyiaciela i rozkazałem całey linii piechoty wspartey jazdą i artyleryą postąpić razem naprzod. Attak ten udał się w wszystkich mieyscach: nieprzyiaciel wyparty został z wszystkich swoich stanowisk na wzgorzach, uciekał w naywiększym nieładzie, zostawiwszy, ile dotąd sądzić mogę, około 150 dział z ammunicyą w swoich stanowiskach, które dostały się w nasze ręce. Scigałem nieprzyiaciela do pożnego wieczora, i wstrzymałem go tylko dla utrudzenia woysk, które przez 12 godzin ciągle w ogniu zostawały, i że ziechawszy się z Xciem Blücherem, zapewnił mnie, iż całą noc każe nieprzyiaciela ścigać. Dziś rano doniosł mi, iż zdobył 60 dział należących do Cesarskiey gwardyi, wiele powozow i taborow w Genappe. Dziś zamyślam pojść do Nivelles i ciągnąć daley moie działania.

Łatwo sobie JW. Panie wystawić me-

żesz, iż tak rozpaczaiącey bitwy stoczyć i tak wielkich korzyści odnieść nie można było bez znaczney straty, iakoż z żalem przydać muszę, iż nasza nadzwyczay była wielka. J. K. Mość utracił w Jen. por. Tomaszu Picton znakomitego officera, który chwalebnie poległ prowadząc dywizyą do uderzenia bagnetem na nieprzyiaciela, przez co naymocnieyszy attak iego na naszą posadę odparty został. Lord Uxbridge, przebywszy szczęśliwie naynie-bezpiecznieysze chwile, raniony został ostatnim wystrzałem, która to rana, iak się obawiam, oddali go na długo od służby J. K. Mci. Królewicz Xże Oranii walczył mężnie i z naywiększą przytomnością, poki nie raniła go w plecy karabinowa kula, przez co przymuszony był oddalić się z placu boiu. Z naywiększem ukontentowaniem donoszę JW. Panu, iż nigdy w żadney rozprawie niesprawiło się lepicy woysko. Angielskie gwardye pod Jen. Coote, który ciężko był raniony, i JJ. majorowie Maitland i Byng, dawali przykład, który od wszystkich był naśladowany, i niema officera, ani żołnierza, żeby się dobrze niesprawił. Szczególniey zaś polecam Xciu Jmć Rejentowi Jen. por. Clinton, Jen. maior Adams, Jen. por, Barona Alten, który był raniony, Jen. maj. Hr. Dörnberg, Pułkownika Ompteda, Jen. maj. Lorda Sommerset, &c. Obowiązany także iestem za pomoc Jen. Lordowi Hill. Artylerya okryła się sławą, rownie iak Jen. Kruse w służbie Nassauskiey, &c.

Jenerałowie Pozzo di Borgo, Baron Vincent, van Reede, Muffling i Alava znaydowali się na placu boiu i wspierali mnie, ile tylko w ich było mocy. Baron Vincent iest raniony, ale spodziewam się, że nie niebezpiecznie, a Jen. Pozzo di Borgo rażony iest przelotem kuli.

Uchybiłbym własnem moim uczuciom, gdybym Marszałkowi Xięciu Blücherowi i woysku Pruskiemu nie oddał sprawiedliwości, i gdybym szczęśliwy wypadek tego przykrego dnia nieprzypisał serdecznemu i w swoim czasie doznanemu wsparciu. Działanie Jen. Bülow przeciw nieprzyiacielskiemu bokowi bardzo było stanowiące, i gdybym nawet sam nie był w stanie uderzyć na nieprzyiaciela, co ziednało nam zupełne zwycięztwo, tedy to działanie po odparciu iego attakow było dostatecznem do przymuszenia go do ustępu, a gdyby nawet były mu się powiodły, nie byłby mogł z nich korzystać.

Posełam oraz dwa orły, które woyska w bitwie zabrały, i Major Percy mieć będzie szczęście złożyć ie u stop Xcia Jmć Rejenta. Mam honor bydź, &c.

Wellington.

Dopis. Po napisaniu powyższego listu, odebrałem doniesienie, iż zasłużony Jen. major Will. Ponsonby, ozdoba woyska, także zabity został. Poczety zabitych i ranionych ieszcze nie nadeszły; poczet wiadomych dotąd zabitych i ranionych officerow iest następuiący:

Zabitemi są: Xże Brunświcki, Jen. por. Tomasz Picton, Jen. maj. Ponsonby, Pułkownik du Plat od legii Niemieckiey, Pułkownicy Ompteda, Morin i Ellis, Podpułkownicy Macara, Cameron, Alex. Gurdon, adjutanci Xcia Wellingtona, Canning i Currie, Majorowie Howard, Bain, Ramssy, Cairnes, Chambers, Crafton, Rosewit, Kapitanowie Bolton, Crawford, Curzon, Chambers, Eles, Robertson, Kennedi, Gonning, i Kapitanowie od legii

Niemieckiey, Schaumann, Hoiycowan, Hen. Marschal, Goeben, i 4 Angielskich porucznikow.

Ranionemi: Xże Oranii, Jen. por. Lord Uxbridge, któremu prawa noga oderznięta została, Jen. por. Alten, Jen. maj. Cork, któremu prawą rękę oderznięto, JJ. majorowie Bernes, Kempt, Halkett, Adams, Dörnberg, 5 Angielskich pułkownikow, 17 podpułkownikow, 10 mojorow, pomiędzy któremi Major Busche od Niemieckiey legii, 14 kapitanow i 15 porucznikow.

Prywatny list z Waterloo pod d. 19 b. m. wyraża: " Wczoraysze zwycięztwo uratowało Europę i podług wszelkiego podobieństwa rozstrzygnęło los Francyi. Częstokroć bywa zwycięstwo wątpliwe, ale Wellington i Blücher zapewnili go przez swoią nadzwyczayną wytrwałość. Nigdy ieszcze pole bitwy nie było tylu zabitemi i ranionemi okryte. Wellington znaydował się w naywiększey wrzawie bitwy. Rzeź była okropna. Wellington wszędzie był; gdy Francuzka jazda attakowała, znaydował się przy szeregach piechoty, a gdy ta jazda nie mogąc piechoty przełamać, uchodziła, uderzał na nią na czele teyże piechoty. „

Wiadomość o tem zwycięztwie nadeszła tu właśnie w rocznicę bitwy pod Wittoria.

Wczoray odbyła się gabinetowa rada, na której uchwalono użycie odwetu i wydanie listow korsarskich przeciw Francuzom, a zatem formalnie wydaną iuż woyna została.

Gazety Belgickie pod d. 20 Czerwca zawieraią co następuie: (*Z gazety Berlin.*)

Bonaparte rozkazał donieść do Paryża przez telegraf pod d. 17 b. m. iż nad Wellingtonem i Blücherem zupełne odniosł zwycięztwo.

Gdy Bonaparte rozpoczenał kroki nieprzyiacielskie, wydał w Avesnes pod d. 14 Czerwca następuiącą do woyska odezwę, (i zapewne ostatnią:)

" Żołnierze! Dziś iest rocznica bitew pod Marengo i Friedland, z których każda w rożnych czasach stanowiła względem losu Europy. Tak naowczas, iako też pod Austerlitz i pozniey pod Wagram byliśmy zanadto wspaniałemi. Uwierzyliśmy przyrzeczeniom i przysięgom Monarchow, których zostawiliśmy na ich tronach. Teraz atoli zawarli pomiędzy sobą związek i zagrażaią niepodległości i świętem prawom Francyi. Zaczepiaią nas niesłusznie. Pośpieszmy przeciw nim. Nie sąż oni i my więcey temi samemi? Żołnierze! Pod Jena byliście przeciw dumnym teraz Prussakom ieden przeciw trzem, a pod Montmirail ieden przeciw sześciu!! Niechay ci z pomiędzy was, którzy znaydowali się na Angielskich okrętach w niewoli, opowiedzą co ucierpieli. Sasi, Belgiyczykowie, Hanoweranie i żołnierze ligi Reńskiey ubolewaią, iż za niesłuszną sprawę walczyć muszą! Wiedzą oni, iż ta koalicya iest nienasyconą. Pochłonąwszy 12 mill. Polakow, 12 mill. Włochow, 1 mill. Sassow, 6 mill. Belgiyczykow, pochłonie zapewne ieszcze drugiego rzędu kraie Niemieckie! Zaślepia ią momentalne szczęście. Uciśnienie i poniżenie Francyi przechodzą iey moc. Żołnierze! Mamy szypko postępować, staczać bitwy i na wiele wystawiać się niebezpieczeństw. Musiemy mieć wytrwałość, a zwycięztwo będzie przy nas. Naowczas zdobędziemy znowu prawa, honor i szczęście Francyi. Dla każdego Francuza, maiącego serce, nadeszła chwila zwyciężyć lub umrzeć.

(Podp.) *Napoleon.*

DODATEK DO Nro 55. GAZETY KRAKOWSKIEY

Z KRAKOWA DNIA 9 LIPCA 1815 Roku W NIEDZIELĘ.

Roskład dni do publicznego Examinu z przedmiotow nauk w Wydziałach Szkoły Głównej Krakowskiey.

	Z rana.	*po południu.*
15 Lipca	z Historyi Uniwersalney.	z Zoologii i z Botaniki.
17 —	z Prawa Kryminalnego.	z Literatury Polskiey.
18 —	z Fizyki.	(z Fizyologii, a (w Wydziale Prawa z Nauki Policyi.
19 —	z Loiki i t. d.	z Mineralogii i Geologii.
20 —	z Chirurgii teoret. i praktyczney.	z Prawa Rzymskiego i Kościelnego.
21 —	z Terrapii.	z Chemii.
22 —	z Bibliografii.	(z Astronomii, a (w Wydziale Lekar. z Położniczey sztuki i t. d.
24 —	z Kodexu Cywilnego.	z Literatury Francuzkiey.
25 —	z Farmacyi.	z Etyki i Pedagogiki.
26 —	z Matematyki wyższey.	z Medycyny Sądowey, Policyi i Historyi Medyczney.
27 —	z Patalogii i Materyi Lekarskiey.	z Prawa publicznego, narodow i z Ekonomii polityczney i Statystyki.
28 —	z Literatury Greckiey.	z Mechaniki.

Examina z rana zaczynać się będą o godzinie 9, a popołudniu o godzinie 3. — Dan w Krakowie d. 1 Lipca 1815. — Na Sessyi Rektorskiey.

Litwiński. Julian Czermiński, S. G. K. Sekr.

Z Berlina d. 28 Czerwca

Przez nadeszłą dziś o godzinie w pół do dziesiątey z rana sztafetę, odebraliśmy następuiące doniesienia o nowych zwycięztwach:

Z Avesnes (*) d. 23 Czerwca o god. w pół d. 11tey z rana.

Po sześcio godzinnem obleżeniu przez 3 bataliion piechoty i oddział huzarow poddała nam się dziś twierdza Avesnes. Dostało nam się w ręce 40 dział, 1500 ludzi i znaczne magazyny. Co raz głębiey wchodziemy w Francyą i prawie codziennie po 5 mil naprzod postępuiemy.

Z Akwisgranu d. 23 Czerwca.

Przybyły tu tey nocy, iadący z głowney kwatery Xcia Wellingtona do wielkiey główney kwatery Cesarskiey do Hei-

---

(*) Avesnes leży o 11 mil. Francuzkich od Cambrai, 7 od Valenciennes, a o 40 od Paryża.

delberga gońcem Angielski pułkownik, przywiozł wiadomość, że d. 21 twierdze Lill, Maubeuge i Philippeville wywiesiły białe chorągwie, i że z powodu tego Król Francuzki przeniesie się do Tournais lub Ath. — Podług listow z główney kwatery Nivelles cała reszta zabranych przez Napoleona z twierdz dział, wynosiła po cofnieniu się iego na ziemię Francuzką 24.

Xże Blücher w kroczył iuż daleko we Francyą. Wczoray kapitulowała mała twierdza Avesnes, ważna dla przeprawy do Laon i Paryża.

List Feldm. Xcia Blüchera Wahlstadt do Jen. Majora Dobschütz w Akwisgranie.

Z główey kwatery Merbes le Chateau d. 21 Czerwca.

Cieszy mnie, iż mogę W. Panu donieść, że skutki odniesionego w d. 18 zwycięztwa coraz okazuią się świetnieyszemi. Nieprzyiacielskie woysko iest zupełnie rozbite i utraciło około 200 dział. Zaden pułk nieprzyiacielski nie znayduie się w kupie i żadnemu nie podlega rozkazowi. W czasie bitwy d. 18 ieden nieprzyiacielski korpus postąpił ku Wawres, dla przecięcia nam związku i przeszkodzenia posiłkowania Xcia Wellingtona. Korpus ten odparł wczoray Jen. por. Thielemann, który stał w Wawres, do Namur, które miasto zapewne wczoray w wieczor osadził znowu rzec. ony Jen. Thielemann. Maubeuge opasane wczoray zostało, a Landrecies i Avesnes będą dzisiay.

Blücher.

Wypis z własnoręcznego listu Xcia Blüchera z Gossilies d. 20 Czerwca.

Przyszedłem do siebie po moim stłuczeniu, lecz znowu koń podemną raniony został. Odtąd niesądzę, abym prędko znaydował się w bitwie, a może iuż w cale do wielkiey bitwy nie przyydzie; zwycięztwo nasze iest nayzupełnieysze, iakie kiedy odniesionem bydź mogło. Napoleon uciekł w nocy bez kapelusza i szpady. Jego kapelusz i szpadę posełam dziś Królowi. Jego nadzwyczay bogaty płaszcz stanu i powoz galowy znayduią się w moich ręku. Posiadam nawet iego perspektywę, przez którą patrzał na woyska nasze podczas bitwy. Jego kleynoty i wszystkie kosztowności stały się zdobyczą woysk naszych. Nic mu nie pozostało z iego ekwipażow. Nie ieden z naszych żołnierzy ma 5 do 6000 talarow zdobyczy. Napoleon uieżdzał w powozie, gdy go woyska nasze doganiały, wyskoczył z powozu, wsiadł na konia bez szpady, przyczem spadł mu kapelusz, i tak podobno za pomocą nocy uciekł. Skutki zwycięztwa są nie do wyrachowania i zapowiadają upadek Napoleona.

Blü her.

— D. 30. —

Goniec, który d. 27 b. m. rano wyiechał z noclegu J. K. Mci, a dzisieyszey nocy tu przybył, przywiozł następuiące doniesienia:

Xże Blücher znaydował się d. 23 b. m. w Laon. Ostatnie usiłowanie Napoleona Bonapartego uczynienia ieszcze raz porządnego odporu, zniszczone zostało przez zupełne rozwiazanie się woysk iego. Postanowił on tymczasowy rząd z Carnota, Fouché i Caulincourta, &c. pod prezydencyą Arcykanclerza i chce ieszcze raz zrzec się tronu Francuzkiego. Proponowane zawieszenie oręża nie iest przyięte, i woyska zprzymierzone odbywaią daley swoie działania.

— *D. 1 Lipca.* —

D. 24 b. m. przybył Xże Blücher z głowną swoią kwaterą do Laon. Obszerne warownie tamteysze były opuszczone. Nieprzyiaciel nigdzie nie dostoi; wszystkie twierdze wywieszaią białe chorągwie. Xże

Wellington idzie w rowney linii z Xciem Blücherem, i do 21 postąpił we Francyi aż do Bavay (na zachod od Maubeuge.) Gwałtem spędzeni do kupy popisowi i narodowe gwardye powracaią spokoynie do domow. Starzy żołnierze chcieliby iescze raz użyć obłudy i rzucić się na łono Ludwika XVIII; lecz iako krzywoprzysięzcy są rozbraiani i do niewoli w tył odsełani. O Napoleonie nikt nic pewnego nie wie: podług iednych doniesień miał się po chłopsku przebrać i uciec, a podług innych wiary godnieyszych miało mu się poszczęścić, gdy widział bitwę przegraną, uciec z wielu jenerałami i officerami sztabu do swoiego w Alzacyi woyska pod Jenerałem Rappe, gdzie nieochybnie taki sam los go czeka, iak pod Genappe, lub go iuż spotkał, gdyż w te okolice spieszyli Austryacy, Rossyanie, Bawarczykowie i Wirtemberczykowie.

Porucznik Pless przybył tu wczoray o'godzinie 1wszey z północy z Napoleona kleynotami i całym iego taborem, które waleczny Król. Pruski 15ty pułk pieszy Śląski pod Majorem Keller d. 18 w Genappe zdobył. Miał on szczęście oddać N. Królowi kosztowne i rzadkie te ozdoby brylantowe w Hanau, z któremi wyprawił go J. K. Mość w nocy z 26 na 27 do Berlina. N. Król miał d. 27 rano wyiechać do Spiry. NN. Cesarze Austryacki i Rossyyski wyiechali także dnia poprzedzaiącego z Manheimu.

Przez zręczne poruszenie Major Keller przybył z iednym bataliionem od 15go pułku piechoty razem z Bonapartem do Genappe, przez co ten przymuszony został wyskoczyć z powozu, kapelusz i szpadę, które Xże Blücher posłał N. Królowi, zgoła wszystko zostawić, i przebrany po chłopsku piechotą ucieczką się ratować. Siedm powozow stanu, które miał z sobą, między któremi ieden galowy, w którym z sprzężaiem 8 izabelowych ogierow chciał do Bruxelli wiechać, i 80 Arabskich koni, wszystkie tabory, iego brylanty i skarby, iego płaszcz Cesarski, słowem wszystko mu zabrane zostało. Siedm powozow stanu podzielone są pomiędzy jenerałow Pruskich. Zołnierze przeładowali się Napoleondorami. Zdobyte działa wynoszą do 400.

Nim Bonaparte z Paryża wyiechał posłał wszystkim dowodcom w twierdzach, zacząwszy od Bazylei aż do Dunkierki rozkaz, aby mu natychmiast wszystkich starych żołnierzy odesłali. Poruszenia tych oddziałow tak były dokładnie wyrachowane, iż wszystkie musiały razem w trzech mieyscach stanąć, gdzie podzielone były na dwa korpusy, każdy po 50,000 ludzi, a trzeci odwodowy 15,000 ludzi wynoszący; do tych korpusow, które między Laon i Soissons stały, przyłączyło się 32,000 gwardyi. Woyska te miały niezmierną moc dział, które poczęści wzięte z twierdz były, iak zabrane okazuią.

Z Kolonii d. 23 Czerwca.

Gazeta tuteysza zawiera co następuie: " W tey chwili przybył tu C. K. Austryacki Porucznik Hr. Berlon, z pułku pieszego Xcia Hohenlohe-Bartenstein, iadący z Bruxelli do Arcy Xcia Karola do Moguncyi, i przywiozł wiadomość, iż przy iego wyieździe nadeszło do Bruxelli doniesienie: " że 150,000 Królewskich stronnikow powiększey części z Wandei, wspartych dwiema Hiszpańskiemi korpusami idzie prosto przeciw Paryżowi. "

DONIESIENIA.

1wszy raz.) Jan Amos Jaworski, mieszkaiący we wsi Chrobrzu w Powiecie Szkalbmierskim, w celu polepszenia zdrowia swego, zamyśla udać się przez Wiedeń w Austryi do Kąpieli Badeńskich z Lokaiem Antonim Stanek; przeto stosownie do przepisow, dla wyiednania sobie paszportu, podaie do publiczney wiadomości.

1wszy raz.) W dopełnieniu Naywyższego Rządu przepisow uwiadomia Jan Meciszewski, Aptekarz zamieszkały w mieście Staszowie w dep. Radomskim i powiecie Staszowskim, iż dla załatwienia interessow familiynych wyieżdża przez Krakow do Lwowa z żoną Teklą, synem Antonim, służącą Jadwigą Kargonową i służącym Piotrem Bociańskim.

1wszy raz.) Jozef Sawiczewski Professor w Szkole Główney Krakowskiey wraz z Zoną Anielą, Ignacym Synem, JP. Grzegorzem Bernatowiczem i służącą Katarzyną Malarską ma zamiar iechać do Lwowa dla odwiedzenia swoiey familii, w czem stosuiąc się do rozkazu Rządowego, podaie do wiadomości.

1wszy raz.) Kazimierz Badeni wyieżdza z iednym służącym Jozefem Gorzkowskim w Galicyą w Cyrkuł Sandecki do Roznowa.

2gi raz.) Konstanty Benöe Obyw. z Pow. Szkalbmierskiego zamieszkały w Dobrach Kościelec, wyieżdza za granicę do Wiednia z służącym iednym Kazimierzem Bugayskim.

2gi raz.) Stosownie do Rozporządzenia Rządowego donosi Antoni Zagorski, iż wyieżdża do Galicyi w Cyrkuł Tarnowski w interessach prawnych i do Krynicy w Cyrkuł Sandecki.

2gi raz.) Jan Kanty Fachinetti i Franciszek Chwastkiewicz wyieżdzaią do wod w Krynicy końmi własnemi, z dwoma ludźmi, Felixem Litwickim i Winc. Piaseckim.

2gi raz.) Stosownie do rozporządzenia Rządowego Hippolit Starowieyski, Kanonik Katedry Krakowskiey obwieszcza, iż iest w chęci wyiechania do Gallicyi Dóbr swoich dziedzicznych Miechowice zwanych, z dwiema ludźmi, Pawłem Myśliwcem, Szymonem Trzebińskim, Powozem 4rema końmi i forszpanem Jozefem Cząsteckim.

Estreicher iedzie zamiast do Wiednia do Berlina z Karolem Soczyńskim Profes. i służącym Łuszczyńskim.

Dnia 10 Lipca r. b. o godzinie 10tey przed południem we Dworze wsi Luborzycy w Gminie tegoż imienia w powiecie Hebdowskim leżącey w dobrach do Biskupstwa Krakowskiego należących, na zaspokoienie 7024 złp. groszy $15\frac{1}{2}$ długu za zapłacone przez W. Wincentego Wroblowskiego O. X. W. we wsi Kobylanach mieszkaiącego z wzmiankowany wsi pod. tki, i liwerunki od JW. Woyciecha Gorskiego Biskupa Kieleckiego Biskupstwa Krakowskiego Administrotora w Kielcach mieszkaiącego, należnego, produkta na pniu to iest:

żyto	po 96	korcach wysiewu.	Owies	po 150	—	—
pszenica	po 30	— —	Groch	po 20	—	—
Jęczmień	po 30	— —	Proso	—	— 2 miarki.	

Ziemniaki na 50 zagonach.

Siano z 3ch łąk Zachachotek, pod Sulechowem i Stawisko zwanych zwolnem użyciem przez rok pańszczyny, mieszkania, i składu na zboże potrzebnego za gotową srebrną kurant monetę naywięcey daiącemu pod warunkami przed licytacyą odczytać się maiącemi sprzedane zostaną. Każdy wzmiankowane effekta licytować chcący opatrzony w vadium 1000 złp. w terminie i mieyscu wzmiakowanym stawić się zechce.

Dan w Krakowie d. 30 Czerwca 1815.

Jan Kanty Kowalski, *K. T. C. P. J. D. K.*

Niżey podpisany, niniceyszym do pulicznęy podaie wiadomości, iż kamienicę swoią własną z wszelkim zabudowaniem, browarem i przyległościami na Kaźmierzu katolickim przy Krakowie pod L. 75 i 76 położoną, na przedarz ma wystawioną, chcący takową kto z Chrześcian nabyć, winien będzie w dniu 18 Lipca r. b. o godz. 9tey z rana w Biorze JW. Prefekta Deptu Krakowskiego, się stawić, i chęć nabycia takowey oświadczyć. Szacunek ninieyszym obiętych nieruchomości iest 120,000 zł. pol. w monecie srebrney grubey Pruskiey kurant zwaney. Dan w Krakowie d. 7 Lipca 1815.

Andrzey Wolff.

Stosownie do wezwania JW. Dyrektora Skarbu dnia 6 Lipca ad Nr. 8268 na mocy Reskryptu Wysokiego Ministeryum dnia 6 Maia Nr. 1039, pro Martio roku 1815 Pisarz magazynu Solnego Głownego Krakow. upoważnionym został Sól z konfiskowana centnarów Berlińskich 135 Nr. 107 w beczki upakowaną przez publiczną licytacyą beczkami za karant monetę sprzedać, a przeto wszyscy chęć kupienia tey maiący zechcą się na dzień 12 Lipca r. b. do magazynu Solnego w Kaźmierzu pod N. 14tey o godzinie 9tey z rana stawić. Dan w Krakowie d. 7 Lipca 1815.

Antoni Żebrowski, Z. Sek.

Dodatek 2gi.

DODATEK DRUGI DO Nru. 55.

GAZETY KRAKOWSKIEY.

Dnia 9. Lipca 1815.

3ci raz) Tadeusz Lisicki posiadacz wsi Przełai w powiecie Miechowskim w Departamencie Krakowskim zamieszkały, ma zamiar iechania w Galicyą w Cyrkuł Tarnowski dla interessow prawnych i odwiedzenia swoiey familii. Bierze z sobą koni cztery, ludzi dwoch Tomasza Gaiewskiego lokaia i Jana Haydasa fornala.

3ci raz) Stosownie do przepisu rządowego donoszę, iż wyieżdzam do kąpieli Bardyiowskiey w Węgrzech, wraz z JP. Mikołaiem Chomentowskim, biorą z sobą dwoch służących Pawła Jęziorskiego i Piotra Smigał furmana.

Karol Podgorski.

3ci raz) Sebastyan Badeni, dziedzic dóbr Beysc w Departamencie Krakowskim, powiecie Szkalbmierskim położonych życzy sobie wyiechać do wód Badeńskich przy Wiedniu dla poratowania zdrowia. Co stosownie do Naywyższego rozkazu do powszechney podaie wiadomości.

3ci raz) Stosownie do przepisu Rządowego donoszę, iż wyieżdzam do Węgier z troygiem dzieci, z iednym służącym, Bartłomieiem Bieniakiem, furmanem Węgierskim, Jakobem Gorowiczem, z iego parobkiem, czworgiem koni. Pisano dnia 30 Czerwca roku 1815 w Krakowie.

Paweł Bielecki.

3ci raz) Aloyzy Rafał Estreicher F. i M. D. Professor w Szkole G. Krak wyieżdza do wód do miasta Baden w Austryi, z służącym pocztą, Jan Łuszczyński, służącemu na imie.

3ci raz) Jędrzey i Anna Walichnowscy, dziedzice Nizin w powiecie Szydłowskim, maią zamiar wyiechać do kąpieli w Galicyą Austryacką w Cyrkuł Sandecki do Krynicy, z ludzmi Woyciechem Trzepińskim, Tomaszem Długoszem, Augustynem Wolskim, Panną służącą Grabowską, dziewczeną Ziemską, o czem donoszą Publiczności.

3ci raz) Ludwik Stanowski, Kupiec Krakowski pod Nr. 458 w Krakowie mieszkaiący, ma zamiar wyiechać w interessach handlowych do Wiednia i wyższey Austryi, z Bratem swoim Józefem i służącym Antonim Banas, pocztą, o czem uwiadomia Publiczność.

3ci raz) Anna Gąsiewska, Obywatelka z powiatu Jędrzeiowskiego Dptu Krakowskiego, zamieszkała w Stawach, ma zamiar wyiechać w Galicyą Austryacką do Cieszena, z służącą Jurkiewiczowną i furmanem Antonim Łysakowskim.

3ci raz) Jerzy Samuel Bandtkie iedzie do Wiednia, a ztamtąd powraca na Wrocław do Krakowa.

3ci raz) Stosownie do rozporządzeń kraiowych uwiadomia ninieyszem Jędrzey Goczałkowski Obywatel Departamentu Krakowskiego zamieszkały w większey części w Krakowie, iż ma zamiar iechania do kąpieli Tręczyńskich, a ztamtąd w interessach swoich do Wiednia swemi końmi z trzema służącemi. Dan w Krakowie d. 3 Lipca 1815 roku.

3ci raz) Andrzey Kuliczkowski, Kassyer Trybunału Cywilnego Iwszey Instancyi Departamentu Krakowskiego ma zamiar wyiechać na kompiele do Trenczyna w Węgrzech, co podaie do publiczney wiadomości.

2gi raz.) Wincenty Woiakiewicz, officer Polski dymissiowany, ma zamiar wyjechać do Galicyi Austryackiey do Cyrkułu Bocheńskiego, sam ieden, co do publiczney wiadomości podaie.

3ci raz) Jan Rudnicki Obywatel Dwukraiowy maiący Dobra Dziedziczne w Departamencie Krakowskim, a Powiecie Hebdowskim wieś Klimuntow, Skalbmirskim wieś Ostrow, wzamiarze uzyskania Paszportu do wyiazdu w Galicyią do Dobr swoich Dziedzicznych w Cyrkule Jasielskim leżących Olpiny zwanych, podaie się do Gazety Krakowskiey dla uzupełnienia nakazu Rządu, i prosic ma o Paszport dla przeieżdzania tam i na powrot podług okoliczności wymagaiących przez przeciąg Roku iednego z Żoną, familią Domową, służącemi i końmi potrzebnemi na Komorach Sierosławice lub Krakow opisać się maiącemi. W Krakowie dnia 1go Lipca 1815.

Jan Rudnicki.

3ci raz) Do Trenczyna w Węgrzech, a ztamtąd do Baden w Austryi iedzie z Krakowa Antoni Matakiewicz z żoną Katarzyną, Panną Józefą Wasserrab i służącem Józefem Sklarskim.

Dnia 14 m. Lipca 1815 r. i następnych w domu Magistratualnym Ptu Miast Olkusza w godzinach zwyczaynych sprzedawane będą przez licytacyą publiczną więcey daiącemu za gotową srebrną kurant monetę, różne sprzęty domowe, gospodarskie i browarne; tudzież wódki okowity garcy 150. Wypuszczonym oprocz tego będzie czynsz browaru w wsi Pomorzanach w powiecie Olkuskim sytuowanego, w dzierżawę dwuletnią pod warunkami, o których u podpisanego potrzebną można powziąść każdego czasu informacyą; przeto chęć pomienionych przedmiotów nabycia, i zadzierżawienia czynszu orzeczonego browaru maiących podpisany do tey czynności upoważniony Komornik ninieyszym uwiadomia. W Olkuszu d. 30 Czerwca 1815.

Kazimierz Janowski, Kom. Ptu Krak.

Dodatek 2gi.

Dnia 11go Lipca 1815 roku o godzinie 9 ranney, w domu pod L. 196 na przedmieściu Wesoła, przy Krakowie na Jurydyce Libicz, sprzedane będą przez publiczną licytacyą za gotową srebrną monetę, krow trzy, cielat 2, tudzież rożne sprzęty, iako to: stoły, stoliki, krzesła, kanapka, szafy, stoł marmorowy, magiel, szafarnia duża, drzwi żelazne i drewniane, żelaziwa rożne. Życzący sobie nabyć takowych effektow zechcą się w oznaczonym mieyscu i czasie znaydować. W Krakowie d. 28 Czerw. 1815.

Jan Nepomucen Franki, Komornik T. C. P. I. D. K.

Archikonfraternia Miłosierdzia i Banku Pobożnego. Ma honor zawiadomić Szanowną publiczność, iż wostatnich dniach Mca Lutego i w pierwszych dniach Marca r. b. Licytacya fantow w zastawie będących, iuż wcześniey ieszcze publicznie w Dzienniku Departamentu Krakowskiego i w Gazecie Krakowskiey zapowiedziana odbyła się, że fanty nad rok i Niedziel sześć w Banku Pobożnym w zastawie będące, naywięcey daiącemu sprzedane zostały, i że po odtrąceniu należytości do Kassy Banku Pobożnego przypadaiącey, na rzecz Właścicielow pozostaie Nadwyżka, każdy przeto Właściciel sprzedanego fantu, winien iest zgłosić się do Banku Pobożnego, celem odebrania należącey mu się Przewyżki, gdyż w przeciwnym razie gdyby się Właściciel przez przeciąg czasu lat sześć nie zgłosił, i należytości swoiey odebrać zaniedbał; tedy stosownie do Ordynacyi Bractwa, wszelkie prawo po wyiściu terminu sześcioletniego od dnia niniejszego obwieszczenia rachować się maiącego, do takowey Nadwyżki utraci, i taż staie się własnością Banku Pobożnego. Żeby przeto nikt niewiadomością nie wymawiał się Bractwo Miłosierdzia podaie do publiczney wiadomości i wzywa WW. JX Plebanow, Woytow, Burmistrzow, i ich Zastępcow, a żeby niniejsze Obwieszczenie w Parafiiach z Ambony po trzy razy i Gminach swoich ogłosić kazać raczyli. — W Krakowie dnia 5go Maia 1815go roku.

Piekarski Starszy Bractwa i B. P.

Kocz na 4 osoby familiyny nowy teraźnieyszego fassonu landarową robotą ze wszystkiemi do tegoż przynależącemi rekwizytami iest do sprzedania przy ulicy S. Jana pod Nr. 485.